

Szkoła gimnazjalna

JĘZYK POLSKI, WIEDZA O SPOŁECZEŃSTWIE

Scenariusz z wykorzystaniem „burzy mózgów”,
metody kuli śniegowej i debaty (90 minut)



O stanie wojennym we *Wrońcu* Jacka Dukaja

Opracowała: Jolanta Manthey



CC BY-NC-ND

Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych 3.0 Polska

Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).

creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl

 **Legalna Kultura**

ul. Marszałkowska 84/92 lok. 121, 00-514 Warszawa, e-mail: lk@legalnakultura.pl

Cele lekcji:

Uczeń:

- ćwiczy umiejętność wyszukiwania informacji oraz ich selekcjonowania;
- doskonalili umiejętność czytania ze zrozumieniem;
- ćwiczy umiejętność dyskusji ;
- doskonalili umiejętność analizy i interpretacji utworów literackich.

Metody:

- praca z tekstami kultury;
- praca w grupach;
- praca metodą kuli śnieżnej;
- debata.

Środki dydaktyczne:

- karty pracy;
- dostęp do Internetu;
- prezentacja multimedialna.

Przygotowanie do lekcji:

Prosimy chętnego ucznia/uczniów o przygotowanie krótkiej prezentacji multimedialnej, dotyczącej stanu wojennego w Polsce; innego ucznia/uczniów o krótkie omówienie sylwetki twórczej Jacka Dukaja.

Fragment z podstawy programowej:

Celem kształcenia ogólnego na III i IV etapie edukacyjnym jest:

3) kształtowanie u uczniów postaw warunkujących sprawne i odpowiedzialne funkcjonowanie we współczesnym świecie.

Do najważniejszych umiejętności zdobywanych przez ucznia w trakcie kształcenia ogólnego na III i IV etapie edukacyjnym należą:

5) umiejętność sprawnego posługiwania się nowoczesnymi technologiami informacyjno-komunikacyjnymi;

Ważnym zadaniem szkoły na III i IV etapie edukacyjnym jest przygotowanie uczniów do życia w społeczeństwie informacyjnym. Nauczyciele powinni stwarzać uczniom warunki do nabywania umiejętności wyszukiwania, porządkowania i wykorzystywania informacji

z różnych źródeł, z zastosowaniem technologii informacyjno-komunikacyjnych, na zajęciach z różnych przedmiotów.

Ponieważ środki społecznego przekazu odgrywają coraz większą rolę, zarówno w życiu społecznym, jak i indywidualnym, każdy nauczyciel powinien poświęcić dużo uwagi edukacji medialnej, czyli wychowaniu uczniów do właściwego odbioru i wykorzystania mediów.

Powiązanie z podstawą programową z języka polskiego:

II. Analiza i interpretacja tekstów kultury.

Uczeń doskonali sprawność analizy i interpretacji tekstów kultury; zyskuje nowe narzędzia, dzięki którym jego lektura jest coraz dojrzsza, bardziej świadoma i samodzielna; poznaje nowe gatunki i konwencje literackie; wykorzystuje poznane pojęcia w refleksji o literaturze i wartościach; czyta teksty kultury odpowiadające charakterystycznej dla tego wieku wrażliwości – z zakresu literatury młodzieżowej i popularnej;

III. Tworzenie wypowiedzi.

Uczeń zyskuje coraz wyraźniejszą świadomość funkcji środków językowych, które służą formułowaniu wypowiedzi; pogłębia znajomość etyki mowy i etykiety języka;

I. Odbiór wypowiedzi i wykorzystanie zawartych w nich informacji.

1. Czytanie i słuchanie.

Uczeń:

1) odbiera komunikaty pisane, mówione, w tym nadawane za pomocą środków audiowizualnych;

2) wyszukuje w wypowiedzi potrzebne informacje oraz cytuje odpowiednie fragmenty tekstu;

II. Analiza i interpretacja tekstów kultury. Uczeń zna teksty literackie i inne teksty kultury wskazane przez nauczyciela.

1. Wstępne rozpoznanie.

Uczeń:

1) opisuje odczucia, które budzi w nim dzieło;

2) rozpoznaje problematykę utworu.

2. Analiza.

Uczeń:

11) uwzględnia w analizie specyfikę tekstów kultury przynależnych do następujących rodzajów sztuki: literatura, teatr, film, muzyka, sztuki plastyczne, sztuki audiowizualne.

III. Tworzenie wypowiedzi.

1. Mówienie i pisanie.

Uczeń:

8) świadomie, odpowiedzialnie, selektywnie korzysta (jako odbiorca i nadawca) z elektronicznych środków przekazywania informacji, w tym z Internetu.

Powiązanie z podstawą programową z wiedzy o społeczeństwie:

11. Polska w systemie komunistycznym.

Uczeń:

3) charakteryzuje realia życia gospodarczego i społecznego PRL-u;

5) ocenia polityczną i społeczną rolę Kościoła katolickiego w PRL-u.

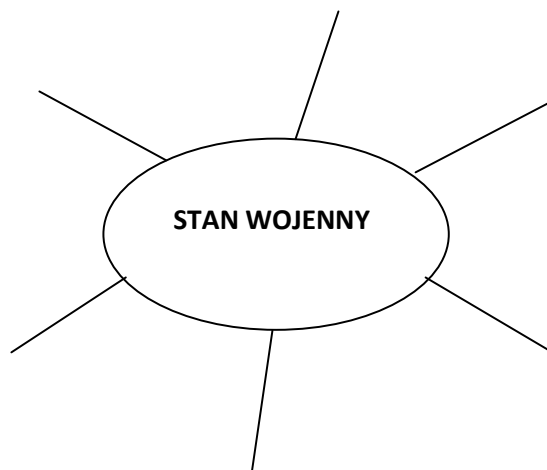
12. Rozkład systemu komunistycznego w Polsce – polska droga do suwerenności.

Uczeń:

3) przedstawia okoliczności wprowadzenia i następstwa stanu wojennego.

Przebieg lekcji:

- **FAZA WSTĘPNA**
- Burza mózgów: Nauczyciel zapisuje na tablicy hasło: STAN WOJENNY i prosi uczniów o podanie skojarzeń.



Następnie (w celu uporządkowania informacji) prosi przygotowanego ucznia o zaprezentowanie opracowanych materiałów dotyczących wydarzeń z grudnia 1981 roku, przypomina o sporządzeniu notatek.

- **FAZA REALIZACYJNA**

Nauczyciel zapowiada pracę z tekstem (fragmenty powieści J. Dukaja – **Karty pracy 1–3**) metodą kuli śnieżnej; prosi wybranego ucznia o zaprezentowanie sylwetki pisarza, podsumowując, podkreśla wyjątkowość *Wrońca* na tle twórczości Dukaja.

Dzieli uczniów na 3 grupy, których członkowie otrzymują karty pracy. Po ich wypełnieniu konsultują wyniki obserwacji w parach, a następnie po prezentacji na forum uzupełniają trzecią rubrykę tabeli. Wszyscy uczniowie uzupełniają swoje notatki spostrzeżeniami członków innych grup.

- **FAZA PODSUMOWUJĄCA**

Nauczyciel stawia pytania: Jaki obraz stanu wojennego ukazują poznane na lekcji fragmenty powieści Jacka Dukaja? Jakiego sposobu autor użył, aby go przedstawić? (zwracamy uwagę na baśniowy charakter opowieści, elementy fantastyki i deformacji wynikający z perspektywy dziecięcego bohatera). Jaki efekt, w ocenie uczniów, uzyskał? Uczniowie zapisują wspólnie sformułowane wnioski.

Lekcja 2 (fakultatywnie)

Przebieg lekcji:

- **FAZA WSTĘPNA**

Nauczyciel prosi o przypomnienie (odczytanie) wniosków z poprzedniej lekcji. Następnie zapowiada debatę „za i przeciw”.

Dzieli uczniów na 2 grupy, których przedstawiciele losują stanowisko „za” lub „przeciw”, zapisuje na tablicy temat debaty:

Baśniowość i fantastyka jako sposób przedstawienia stanu wojennego we Wrońcu Jacka Dukaja to banalizowanie ważnych wydarzeń historycznych czy skuteczna metoda ich upamiętniania?

Czas przeznaczony na przygotowanie argumentów (ok. 10 minut).

- **FAZA REALIZACYJNA**

Przed rozpoczęciem debaty można odtworzyć dostępne w Internecie materiały promocyjne Wydawnictwa Literackiego dotyczące powieści:

<http://www.youtube.com/watch?v=S7eTCfrcOws> (ok. 6 minut)

lub

<http://www.youtube.com/watch?v=b-1PVW3po1k> (ok. 30 sekund)

lub

<http://www.youtube.com/watch?v=fHp1NviVGZs> (ok. 3 minut)

(*Piosenka Milipantów* w wykonaniu Kultu).

Uczniowie zajmują miejsca zgodnie z podziałem na grupy. Nauczyciel moderuje debatę, wyznaczając przedstawicielom grup jednakowy czas na prezentację argumentów (czas debaty – ok. 15–20 minut).

- **FAZA PODSUMOWUJĄCA**

Nauczyciel podsumowuje wynik debaty, oceniając jakość argumentów; prosi uczniów o wypełnienie arkusza SWOT.

POETYKA BAŚNI JAKO SPOSÓB OPISU STANU WOJENNEGO	
MOCNE STRONY	SŁABE STRONY
SZANSE	ZAGROŻENIA

Praca domowa:

- **Sporządź „słownik wyrazów trudnych” przydatny czytelnikom *Wrońca*. W razie trudności zwróć się o pomoc do nauczyciela, rodzica lub innego przedstawiciela starszego pokolenia.**

Np.:

Milipanci –

MOMO –

Złomot –

Pozycjoniści –

Wroniec –

Oporni –

Karta pracy 1

Przeczytaj poniższe fragmenty tekstu powieści Jacka Dukaja *Wroniec* i wypełnij tabelę.

Jacek Dukaj *Wroniec*

Fragment 1

Dawno, dawno temu był sobie chłopiec o imieniu Adaś. Adaś miał mamę i tatę, miał siostrzyczkę, babcię, a także wujków i ciotki. Wszyscy żyli w dużym mieście nad rzeką.

Mama Adasia pracowała w biurze jednej z tych fabryk. Tata pracował w innym biurze, w centrum miasta. Nie było ich w domu przez większą część dnia. Wówczas Adasiem i jego siostrą zajmowała się babcia.

Ojciec przynosił teczki pełne zadrukowanych i zapisanych papierów. Sam jeszcze w domu stukał na maszynie, wieczorem i w nocy. Aż mama musiała mu przypomnieć, że dzieci nie mogą spać kiedy tak hałasuje. Wtedy przestawał.

Przychodzili brodaci panowie i głośno dyskutowali o tym, co tata napisał na maszynie. Oni również wychodzili na balkon.

Ojciec pisał na maszynie, bo nie mieli komputera. W tamtych czasach nie było komputerów. Nie było Internetu. Nie było żadnych gier elektronicznych. Czarno białe telewizory pokazywały dwa programy. Gadali na nich o nudnych sprawach brzydycy panowie. W kinach nie wyświetlano amerykańskich filmów. I nie było muzyki do słuchania z iPodów i komórek. Nie było komórek. W domu Adasie w ogóle nie było telefonu.

Telefon miał sąsiad z dołu: duży, łysy pan z siwymi włosami. Tata często z nim rozmawiał na schodach i przed blokiem. Połowa mieszkańców z ich klatki wstępowała do łysego sąsiada i korzystała z jego aparatu. Do niego też ludzie dzwonili, a on chodził i pukał do drzwi, wołał gromkim głosem lokatorów do telefonu.

Tamtej zimy zdarzyło się, że brzydycy panowie zastąpili w telewizji także niedzielną bajkę. Zamknięto szkoły, a nawet niektóre przedszkola. Adaś nudził się bardziej niż zwykle.

W domu pojawił się wujek Kazek. Mama powiedziała, że wujek musi tu z nimi zamieszkać na jakiś czas. Wujek przesiadywał całymi dniami przy radiu, kłócił się głośno z tatą o niezrozumiałe sprawy i palił jeszcze bardziej śmierdzące papierosy. Sypiał w kuchni na materacu rozłożonym pod kaloryferem.

Ojciec i wujek Kazek schodzili na dół do sąsiada. Wracali i narzekali, że telefony są ciągle głuche. Potem narzekali że nie można rozmawiać, bo podsłuchują na linii. Mama przesiadywała u sąsiadki za ścianą.

W telewizorze pokazywali gadających panów. Potem gadających panów w mundurach. Potem żołnierzy z armatami i czołgami. Potem znowu gadających panów. Potem jednego pana w mundurze, z wielką głową i w wielkich okularach.

Adaś zasnął na trochę, obudził się, znowu zasnął i znowu obudził.

Zasypiał i budził się. Śniły mu się widoki z telewizora. Czarno-biali generałowie. Wielka wrona nad żołnierzami. Puste ulice ciemnych miast.

Ocknął się znowu. Coś straszego stało się w domu, wiedział. Obudziły Adasia hałasy – ale rozpoznał je dopiero po chwili, gdy usiadł w łóżku i przetarł oczy. Rozbiła się szyba – to, co ujrzał przez sen to był trzask sypiącego się szkła. Spadło też coś ciężkiego na podłogę, a mama krzyknęła przerażona. Wszystko to działo się w pokoju rodziców.

Pałiło się tam światło. Hałas nie ustawał. Adaś rozpoznawał głos wujka Kazka. Wujek mówił bardzo brzydkie słowa. Adaś ostrożnie przysunął główkę do szczeliny. W rozbitym oknie, na połamanej framudze siedział wielki Wroniec, dokładnie taki, jaki się Adasiowi przyśnił: czarny, lśniący, straszny. Wroniec rozpostarł skrzydła i zastonił całą ścianę od biblioteczki do meblościanki. W jednej szponiastej łapie ścisnął zakrwawionego ojca Adasia, drugą zaś wczepił się w parapet. Uniósł i opuścił długi na metr dziób, ciężki i ostry jak kilof. Dziobnął nim mamę Adasia. Mama próbowała uratować, odciągnąć tatę, nie udało się jej. Ptaszyko trafiło mamę. Padła na podłogę krzycząc z bólu. Wroniec rozwarł dziób. Strząsnął z niego czerwone krople i zaskrzeczał przeraźliwie, aż echo poszło po osiedlu. Firanki i zastony łopotały w strzępach wokół Wronca. Lodowaty wiatr wdmuchiwał do wnętrza fontanny śniegu. Lampa nad sufitem kołysała się, krzywy cień Wronca skakał po wyblakłych tapetach. Adaś rzucił się ku mamie. Wujek Kazek złapał go za ramię. Chłopiec wyrwał się, krzyczał. Wroniec obrócił ku niemu czarny łeb. Ogromne płaskie ślepia – węglowe szkła – wpatrzyły się w Adasia. Adaś zadygotał z zimna. Złapał się mocno piżamy wujka. Smoliste ślepia musiały wysłać niewidzialne promienie paraliżujące, bo Adaś nie mógł się ruszyć ani kroku w tył, ani w przód. Martwe, lodowate spojrzenie ptaka przymroziło chłopca do podłogi. – SYN – zakrakał Wroniec. Buch ! – pękła jedna z żarówek. Wtem Wroniec zwinął skrzydła, szarpnął nieprzytomnego ojca Adasia – i razem z nim runął w noc. Pozostał wir czarnych piór, białego śniegu i strzępów papieru z rozdartych ksiąg. Papiery, dokumenty, wyrwane kartki wały się po pokoju.

Adaś stał w kącie i gryzł palce.

	1 osoba	Para	Ustalenia wspólne
NARRATOR			
CZAS I MIEJSCE			
BOHATEROWIE			
AKCJA			
ELEMENTY REALISTYCZNE			

ELEMENTY FANTASTYCZNE			
NASTRÓJ, EMOCJE ADASIA (przykładowy cytat)			

Karta pracy nr 2

Jacek Dukaj *Wroniec*

Fragment 2

Wybiegli na ulicę rozkopaną przez Roboty Drogowe. Roboty stały nieruchomo pod grubymi kożuchami śniegu. Obeszli rozkopy naokoło. A za nimi już:

- Pała! Pała! Pała! Pała!

Milipanci wypadli na ulicę i popędzili prosto na Adasia, pana Jana i babcię. Powywracali się na przykrytych śniegiem wykopach i potoczyli do rowu. Miłypan na Milipancie, Pała na Pale. (...)

I tak: Ulica. Ulica. Czarne okna. Kruki. Śnieg. Mróz. Oczy puchaczy. Ulica. Ulica. Głosy maszyn wojny. Potwory z cienia. Szarość starych kineskopów. Ulica. Nie ma ludzi. Są kruki. A nawet gdyby ktoś na ulicy. To Wroniak. Nie ma nikogo. Na Ulicach. Noc.

Adaś ujrzał światło w ciemności. Z wysokich okien płynął ciepły blask. Biły dzwony, grała mocna muzyka. Mury były grube, strzeliste, starożytne. N szerokich schodach stał człowiek w ciemnej sukni i złotym znaczkiem odpędzał potwory. Wbiegli po schodach, pan Jan na końcu.

- Jeszcze za nami idą – sapnęła. – Te bez twarzy.

- Krążą tu co noc. Na granicy mroku. Tną opony, rwą kable w samochodach. Rzucają kamieniami. Podpalają. Biją. Porywają. Schowajcie ich w środku.

- Ksiądz też się schowa.

- Może ktoś jeszcze ucieka przed Godziną Kruka.

Stary ksiądz przytulił Adasia.

- Dziecko drogie, takie noce zdają się trwać wiecznie, gdy tracimy nadzieję. Wstanie słońce. Obudzisz się. Wrócą twoi rodzice. Zobaczysz.

Adaś bardzo chciał mu uwierzyć. Ale wiedział, że księża opowiadają o różnych dziwnych rzeczach, których naprawdę nie ma, tylko że nie można mówić, że ich nie ma.

Adaś w krótkim korytarzu za drzwiami usłyszał basowy głos pana Betona. Zszedł po spiralnych schodach jeden zakręt w dół. Siedzieli tam w pokoju ze sztandarami, drewnianymi figurami i pękami wielkich świec. Pan Jan, młodszy ksiądz, dwóch panów Pozycjonistów i siwy staruszek. Palili papierosy, pili herbatę i rozmawiali. Pan Jan prawą stronę głowy miał owiniętą bandażem. Jeden Pozycjonista to był pan Oporniejszy. Drugi, jeszcze gęściej zarośnięty opornikami, siedział w swetrze z czerwonego drutu i w ołowianych kaloszach.

Panowie pod sztandarami pili herbatę i palili papierosy.

- *Tak trzeba!* – wołał pan *Oporniejszy*.
- *Zaleje nas szare błoto* – szepnął ksiądz.
- *Zadziobią nas* – szeptał pan *Beton*.
- *Wroniec zwycięży* – szeptał staruszek.
- *Nie!* – *Adaś wszedł pod sztandary i figury. (...) Uratujemy, uratujemy tatę od Wrońca!* – upierał się chłopiec.

	1 osoba	Para	Ustalenia wspólne
NARRATOR			
CZAS I MIEJSCE			
BOHATEROWIE			
AKCJA			
ELEMENTY REALISTYCZNE			
ELEMENTY FANTASTYCZNE			
NASTRÓJ, EMOCJE ADASIA (przykładowy cytat)			

Karta pracy nr 3

Jacek Dukaj Wroniec

Fragment 3

Szli, a przed nimi, za nimi i obok nich majaczyły w tumanach tłustej bieli szare sylwety. Znowu wszystko się wyciszyło, spowolniło, oddaliło. Figury zatrzymane w tańcu. Świat jak za zaporowaną szybą. Adaś siedział wtedy na parapecie i wyglądał przez okno. A teraz sami muszą znaleźć drogę – chłopczyk i jeszcze mniejsza dziewczynka.

Mijają szeregi MOMO. Najeżone Pałami, z ciężkimi bulwami Hełmów. Przepasane skórzanymi Pasami. Każdy Miłypan jest trzy razy wyższy od dziecka. Mógłby je zdeptać, jak Złomot deptał samochody. Niech tylko podniesie buciór ogromny. Siostrzyczka patrzy szeroko otwartymi oczyma.

Mijają suki przyczajone. Z półrozwartymi pyskami, ze ślepiami reflektorów ledwo rozjarzonymi. Zimny pot ścieka po ich blachach. Drapią asfalt chromowanymi pazurami. Warczą cicho.

Mijają Złomota. Czeka w zaułku na rozkaz. Pały, Tarcza, blachy, gumy. Zmechanizowane cielsko hut i pegieerów. Dyszy gorącymi spalinami. Siostrzyczka na jego widok chowa się za Adasia.

Mijają Wojaków-Wroniaków. Żołnierze otoczyli w czarcim rytuale dymiący kocioł. Kogoś tam ugotowali, kogoś spalili. Łykają czern. Nad nimi wiszą konstelacje kruczych skrzydeł i dziobów. Obracają się powoli wokół kotła.

Mijają szarych ludzi. Figurki wtopione we mgłę. Nie mają twarzy, nie mają w ogóle głów, wcisnęli je między ramiona. Dryfują byle dalej od Milipantów, Suk i Wojaków. Nie widzą siebie, nie widzą miasta, nie widzą dzieci. Gdy dzieci podejdu za blisko przechodniów – szumi w dziecinnych główkach zła telewizja.

Mijają Szpicla. Kiwa igłą anteny, rozglądając się wokół. Każde jedno jego spojrzenie ciekawskie to dwumetrowy łuk szpica. Mleko nawija się spiralnie na antenę. Tu popatrzył, tam popatrzył, tu zerknął, tam zajrzał.

Mijają Czołgi i Czołgistów. Czołgiści wypełzli w mgłę z wnętrza maszyn. Wiją się na śniegu. Kombinezony ubrudzone ciemnym olejem. Ślepe gogle na twarzach (...). Czołgają się między gąsienicowymi pancernikami. Lufy wzniesione ponad dziećmi zioną ciemnością.

Mijają śmieci, zasy, blokady, mijają domy, sklepy, kioski, samochody, pomniki Ptasznika i portrety Wrony, mijają Duchy, Potwory i Sny.

	1 osoba	Para	Ustalenia wspólne
NARRATOR			
CZAS I MIEJSCE			
BOHATEROWIE			
AKCJA			
ELEMENTY REALISTYCZNE			
ELEMENTY FANTASTYCZNE			
NASTRÓJ, EMOCJE ADASIA (przykładowy cytat)			

Proponowane źródła w Internecie:

1. Chruściel A., Foerster M., Kańtoch A., Wójcikiewicz K., *Dukaj napisał książkę dziwną* (link: <http://redakcja.esensja.pl/ksiazka/publicystyka/tekst.html?id=8766&strona=1>);
2. Kobielska M., *Kołysanka z kruchty – zanucona czy zanalizowana?*, (link: <http://splot.art.pl/e-splot/860/kolysanka-z-kruchty-zanucona-czy-zanalizowana>);
3. Sterczewski P., *Dukaj i krytycy robią stan wojenny. O Wrońcu i wokół Wronca*. (link: <http://www.polisemia.com.pl/numery-czasopisma/numer-3-2010-3/dukaj-i-krytycy-robia-stan-wojenny-o-wroncu-i-wokol-wronca>).

Fotografia ilustrująca:

<http://foto.karta.org.pl/fotokarta/OK%20011639.jpg.php>.